

26 - UKRZYŻOWANIE I WYWYŻSZENIE

W tym rozdziale też będziemy mówić o sposobach chwalenia Boga, dzięki którym przygotowujemy w naszych sercach tron dla Boga i możemy odmienić każdą trudną sytuację.

W ostatnim rozdziale mówiliśmy już o tym wspaniałym kluczu, którym można otworzyć każde drzwi. Czyż nie jest wspaniałe posiadanie klucza do każdej celi, w jakiej kiedykolwiek się znajdziesz? Taką celą może być jakaś trudna sytuacja, jakiś życiowy problem lub trudni ludzie. Czym zatem jest zasiadanie Boga na tronie naszych chwał?

Na pewno nie jest to żadna technika. Jeśli potraktujesz to jak technikę, to mogę Ci zagwarantować, że się zawiedziesz. Techniki można stosować egoistycznie. Na przykład, gdy ludzie czegoś bardzo chcą, to w kółko powtarzają jakieś słowa niczym mantrę lub traktują pewne zwroty jak zaklęcia z przekonaniem, że powinny zadziałać. To nie działa w taki sposób, bo tu w ogóle nie chodzi o słowa. Bóg jest zainteresowany tylko prawdą, która pochodzi z głębi naszych serc. Nie mówię teraz o chwaleniu Boga ustami, ale o uwielbieniu, które wypływa z serca, które wierzy w suwerenną władzę Boga, Jego doskonałą miłość i nieskończoną mądrość.

Wiara pokazuje, że wierzysz, iż Bóg jest pełen miłości, mądrości i mocy. A gdy w to wierzysz, będziesz śpiewać na Jego chwałę. W ostatnim rozdziale mówiliśmy, że chwalenie jest tronem, na którym siedzi Bóg (Ps 22:3). Psalm 22 mówi o krzyżu Golgoty i zaczyna się słowami: „*Boże mój, Boże mój, dlaczego mnie opuściłeś*”. Są to słowa, które Jezus wypowiada wisząc na krzyżu. Następnie mówi o Bogu: „*Jesteś święty i przebywasz w chwałach Izraela*” (Ps 22:4). A werset 17 odnosi się do Jego przeбитych rąk i stóp, dlatego oczywistym jest, że jest to przesłanie krzyża.

W Psalmie 22:23 czytamy, że gdy Jezus wisi na krzyżu, wówczas mówi: „*Będę opowiadał imię Twoje braciom moim, będę cię chwalił pośród zgromadzenia*”. Jezus zachęca tutaj swoich młodszych braci, takich jak Ty i ja, abyśmy tak jak On przygotowywali tron chwały dla Ojca. Ten werset jest też cytowany w Liście Hebrajczyków 2:12, i tam też mówi o nas jako o braciach, odnośnie chwaleń Ojca. Bardzo interesujące jest to, że wersety pochwalne zawarte w Psalmach, mówią o ukrzyżowanym Jezusie i Jego przebitych dłoniach i stopach.

Ukrzyżowanie Jezusa było najgorszym złem, jakie nigdy wcześniej, ani nigdy później nie miało miejsca na ziemi. Żaden człowiek nie popełnił większego grzechu, niż ukrzyżowanie Jezusa. Więc teraz zastanów się, co było najlepszą rzeczą, jaka kiedykolwiek wydarzyła się na ziemi, podczas 6000 lat historii ludzkości? Odpowiedź jest taka sama. Nigdy nie wydarzyło się nic lepszego, niż ukrzyżowanie Jezusa. Dzięki temu nasze grzechy mogą być odpuszczone i możemy spędzić wieczność z Bogiem. Tak więc ukrzyżowanie Chrystusa było największym grzechem, jaki kiedykolwiek popełnił człowiek, a także najlepszą rzeczą, jaka kiedykolwiek wydarzyła się na ziemi. To nam pokazuje, że najgorsze, co można było zrobić w oczach Boga, okazało się najlepsze dla wszystkich ludzi.

Czy zdajesz sobie sprawę, że wszystkie krzywdy, jakie kiedykolwiek uczynili nam inni ludzie, nigdy nie będą aż tak złe, jak ukrzyżowanie Jezusa. Jeżeli zatem Bóg mógł obrócić tak złą rzecz w dobro, to powiedz mi, czy ludzie mogą Ci wyrządzić coś aż tak złego, czego Bóg nie mógłby obrócić w dobro? Każde zło będzie zawsze mniejsze. Od czasu ukrzyżowania Jezusa nie wydarzyło się na ziemi nic gorszego, a Bóg potrafił to obrócić w coś, co jest dla nas najlepsze. To nam mówi o wszechmocy Boga i właśnie dlatego należy Go chwalić. Dlatego w środku Psalmu 22, który mówi o krzyżu, znajdujemy słowa: „*Będę cię chwalił*”.

Czy miałbyś ochotę chwalić Boga, będąc krzyżowanym? Jak uważasz, co robili dwaj złoczyńcy, gdy ich krzyżowano? Oni nie chwalili Boga, tylko przeklinali żołnierzy, którzy ich krzyżowali oraz złorzeczyli im i gryźli, gdyż nie byli z tego zadowoleni. Czy potrafisz sobie wyobrazić, jak krzyżowano Jezusa? On musiał otworzyć swoje dłonie i współpracować z nimi, a gdy wbijano mu gwoździe, kładł jedną nogę na drugiej, aby mogli je szybciej przybić, bo Jezus wtedy był szczęśliwy. Czy wiesz, dlaczego? Czyżby wtedy nie cierpiał? Cierpiał i to bardzo. Podczas krzyżowania czuł ból, tak samo jak Ty i ja. Dlaczego więc był szczęśliwy? Jezus był szczęśliwy, ponieważ wypełnił wolę Ojca. Czy wiesz, że człowiek, który pełni wolę Bożą zawsze jest szczęśliwy, bez względu na to, czy wtedy cierpi, czy nie. Jezus odczuwał wielki ból, ale był szczęśliwy, dlatego nawet wisząc na krzyżu umiał chwalić Ojca. To jest jedna z tajemnic wiary.

Biblia mówi, że na Golgocie nie został ukrzyżowany tylko Jezus. Czy umiesz powiedzieć, kto jeszcze został ukrzyżowany na krzyżu, na którym ukrzyżowano Jezusa? Nie chodzi mi teraz o dwóch złoczyńców. Przy okazji mogę Ci powiedzieć, że dla wielu chrześcijan nie jest to oczywiste. Każdy chrześcijanin wie, że Jezus umarł na krzyżu Golgoty, ale ja pytam, kto umarł wraz z Nim na tym krzyżu? Nie znasz odpowiedzi? Odpowiedź jest w Piśmie, co najmniej w dwóch miejscach. List do Rzymian 6:6 mówi, że: „*z Chrystusem został ukrzyżowany nasz stary człowiek*”, a w Liście do Galacjan 2:20 Paweł odnosi te słowa do samego siebie, mówiąc: „*z Chrystusem jestem ukrzyżowany*”. Tak więc Jezus nie umierał wtedy sam. Bóg wiedział, że pewnego dnia także my oddamy swoje życie dla Chrystusa. Dlatego wyrwał nas z tego świata i w Chrystusie dał nam nowe życie, abyśmy wraz z Chrystusem umarli dla tego świata.

Nie tylko nasze grzechy zostały wtedy przybite do krzyża. My też zostaliśmy przybici do tego krzyża wraz z Chrystusem. Teraz jesteśmy ukrzyżowani dla tego świata wraz z Chrystusem, dlatego chwalimy Boga. To jest zupełnie inny rodzaj oddawania chwały niż uwielbienie, które praktykuje wielu ludzi, hałasując, wypowiadając puste słowa i krzycząc bez sensu. Dlaczego mówię, że to nie ma sensu? Chwalenie Boga odbywa się wyłącznie w duchu. Tego nie można włączyć na dwie godziny podczas nabożeństwa i wyłączyć, gdy wracasz do domu. Jeśli na nabożeństwie mówisz „Alleluja” lub „Chwała Panu”, po czym wracasz do domu i krzyczysz na swoją żonę, to czy masz w sobie wielbiącego ducha? Zdecydowanie nie. Wtedy jest to tylko coś, co włączasz i wyłączasz. To nie jest duch uwielbienia. To jest wyłącznie powierzchowność i pusta tradycja, którą praktykuje dzisiaj większość ludzi.

W Księdze Izajasza 29:13 jest werset, w którym Bóg mówi: „*Ten lud zbliża się do mnie ustami, lecz ich serce jest daleko ode mnie*” – bo ich serce szuka swego. Zbliżanie się do Boga ustami nie wymaga żadnego zachodu, dlatego Bóg nie zwraca uwagi na takie uwielbienie. Ignoruje większość uwielbień odprawianych w różnych częściach świata na niedzielnych nabożeństwach.

Wiesz, czego On słucha? Słucha tylko ludzi, którzy mają wielbiącego ducha. Bóg nie słucha pustych słów ani wyświechtanych frazesów; słowa mogą być pustym rytuałem. Jest wielu ludzi, którzy twierdzą, że kochają Jezusa, ale którzy mają tego samego ducha, co Judasz z Kariotu całujący Jezusa w ogrodzie Getsemane. Pocałunek Judasza nie był oznaką miłości, oddania i przyjaźni, tylko wyrazem zdrady. W taki sam sposób, wiele osób chwali Pana na niedzielnych nabożeństwach, wypowiadając słowo „Alleluja”, które wcale nie wypływa z ich serc. Jeśli chcesz, aby wielbienie płynęło z Twojego serca, to najpierw musisz zostać ukrzyżowany wraz z Chrystusem i umrzeć dla samego siebie.

Chcę Ci pokazać teraz inny Psalm, który też jest Psalmem krzyża i który potwierdza to, co chcę powiedzieć. Słowo Boże ma moc, dlatego musimy cały czas do niego wracać. Ludzkie słowa nie są tak przejmujące, jak słowa Boga. W Psalmie 118:11-14 możemy przeczytać: *„Osaczyli mnie jak pszczoły, lecz zostali zgaszeni jak ogień z cierni, bo wytępiłem ich w imię Pana”*. To jest Psalm krzyża, który dalej mówi: *„Kamień, który odrzucili budujący, stał się kamieniem węgielnym”* (Ps 118:22). To są słowa, które Jezus cytował odnośnie samego siebie w Ewangelii Mateusza 21:42 i Ewangelii Marka 12:10-11. Czy wiesz, kiedy budowniczowie odrzucili kamień węgielny? To się nie stało na Golgocie, lecz nieco wcześniej, gdy mówili: *„Ukrzyżuj go, nie chcemy, aby królował nad nami i nie będziemy mieć takiego króla”*.

Kiedy Pan wisiał ukrzyżowany, wtedy w wersecie 28 mówi: *„Tyś Bogiem moim, dlatego będę Ci dziękował, Boże mój i będę Cię wywyższał”*. Następnie w wersecie 24, mówi: *„To jest dzień, który uczynił Pan. Radujmy się i weselmy się nim”*. Czy wiesz, że dzień w którym ukrzyżowano Jezusa, był dniem, który uczynił Pan? Łatwo się mówi: *„To jest dzień, który uczynił Pan”*, kiedy dostajemy podwyżkę, awans lub lepszą pracę, albo gdy małżeństwo dostaje większe mieszkanie lub jakieś ziemskie dobra. Ale powiedzenie: *„To jest dzień, który dał mi Pan”*, gdy ktoś Cię krzyżuje, wymaga wiary. Kiedy zatem jest dzień, którego Pan nie uczynił? Czy jest jakiś dzień w roku, którego Pan nie uczynił? Dla chrześcijanina, każdy dzień jest dniem, który dał nam Pan, bo do diabła nie należy żaden z naszych dni. Jeśli zatem jest to dzień, który dał nam Pan, to będziemy się nim radować i cieszyć bez względu na to, czy otrzymamy drogi prezent, czy będziemy krzyżowani, ponieważ wierzymy w Bożą suwerenność.

Zatem w obydwu tych Psalmach (22 i 118), znajdujemy ważną duchową prawdę, która mówi, że żyć w duchu uwielbienia możesz tylko wtedy, jeśli jesteś gotowy ukrzyżować własne ja, które zawsze szuka swego. Wtedy Twoje wielbienie na niedzielnych nabożeństwach będzie przez Boga uznane, gdyż będzie wypływało z Twojego serca. Nie będziesz wtedy prowadzić podwójnego życia, udając świętego w niedzielne poranki i żyjąc jak diabeł przez resztę tygodnia, bo to nie jest prawdziwe wielbienie wynikające z wiary. Boga nie wielbi ten, kto jedynie wierzy, ale ten, kto wierzy i jednocześnie został ukrzyżowany wraz z Chrystusem. Dlatego starajmy się położyć dobry fundament, aby nasze wielbienie było uzasadnione.

tł. www.chlebnieba.pl ©